

FESTIWALOWA „OSIEMNASTKA” ŚWIĘTEM MUZYKI



Po rocznej przerwie znowu w ostrzeszowskim kinoteatrze zabrzmiały walce, polki i czardasze. Miliwnicy muzyki wiedeńskiej wypełnili po brzegi salę widowiskową, by oklaskiwać wrocławską Orkiestrę Filharmonii Uniwersyteckiej im. J. Straussa i występujących z nią solistów.

śpiewała ona również pieśń F. Lehara „Miłość to niebo na ziemi”. Artyстка zaprezentowała nie tylko talent wokalny, ale też przykuwające wzrok kreacje, budzące podziw i zapewne odrobinę zazdrości u niejednej z pań. Znacznie

się dziwić, bo artyści znów pokazali najwyższą klasę. „Kto me usta całuje, ten śni” - zapewniała Aleksandra Chacińska, rozdając w trakcie arii czerwone róże. Zaraz potem cudowną melodię F. Kreislera „Cierpienia miłosne” zagrał na

Od kilku lat Jan Ślęk nie staje już za pulpitem, ale ma godnych następców. W Ostrzeszowie orkiestrą dyrygował Bartosz Żurakowski. Prócz gracji w operowaniu batutą okazał się świetnym konferansjerem, wplatając do programu sporo anegdot, wywołujących śmiech na sali.

W dalszej części koncertu orkiestra znowu pięknie grała utwory Straussa, jak choćby „Poranne gazetki”, solista po mistrzowsku śpiewał o tym, że „Wielka sława to żart”, ale - wiadomo - największe brawa otrzymali artyści śpiewając operetkowe przeboje w duecie. Pierwszym była piosenka z „Księżniczki Czardasza” - „Co się dzieje, oszaleję”. To z niej pochodziło znane słowa: *W rytm walcząca serce śpiewa, Kochaj mnie. Bez miłości świat nic nie wart, Kochaj mnie...* Drugim słynnym duetem była aria z „Wesołej wdówki” F. Lehara - „Usta milczą, dusza śpiewa”. Nie trzeba dodawać, że obie te pieśni śpiewała nie tylko dusza, lecz cała widownia. To miał być finał, lecz publiczność skutecznie zachęciła śpiewaków brawami do



K. Juszcak



skromniej pod tym względem wypadł Paweł Kucharczyk. On również rozpoczął na czardasza nutę, arią „Graj Cyganie” z operetki „Hrabina Marica” I. Kalmana. W finale pierwszej części koncertu usłyszeliśmy zaśpiewany z wdziękiem słynny duet z tej samej operetki „Ach, jedź do Varasdin”. W drugiej części znowu ręce bolały od braw, co po koncercie przyznała (bez żalu) jedna ze słuchaczek. Trudno

skrzypcach Wiktor Kuzniecowa. Wzruszała nie tylko melodia, ale również słowa pozdrowienia od maestro Jana Ślęka, które po swym wirtuozerskim popisie skrzypek przekazał. W rozmowie telefonicznej krótko przed koncertem mistrz zapowiedział, że myślnymi jest z ukochaną ostrzeszowską publicznością.



ponownego występu. W międzyczasie usłyszeliśmy „Marsz Radeckiego” zagrany przez orkiestrę. Na scenie pojawił się również burmistrz Jędrówiak, dziękując orkiestrze i solistom za wspaniały koncert. - *Burmistrzowie się zmieniają, dyrektorzy Centrum Kultury się zmieniają, ale muzyka wiedeńska w Centrum Kultury była, jest i będzie* - mówił. Przyjmujemy te słowa jako dobrą wróżbę. Niechaj w małym Ostrzeszowie nadal rozbrzmiewają cesarskie walce, a kultura niech w rytm walczki się kręci.

ŻŁOBEK OTWARTY!



Już od dwóch miesięcy działa przy ul. Łąkowej w Ostrzeszowie żłobek miejski. Fakt ten nie stanowił przeszkody, by jego symboliczne, a zarazem oficjalne otwarcie nastąpiło dopiero ono w piątek, 29 października, i było bardzo kolorowe. A to za sprawą grup przedszkolnych z Przedszkola nr 5 „Słoneczny Zakątek”, które sąsiadom-żłobkowiczom urządziły uroczyste i rozśpiewane otwarcie.

Zanim jednak nastąpiła ta przesympatyczna, artystyczna część programu, odbyło się oficjalne otwarcie. Po symbolicznym przecięciu wstęgi, Małgorzata Cieżka - dyrektor nowo powstałej placówki, powitała gości. W wystąpieniu nawiązała do niełatwych ostatnich miesięcy, kiedy to trwały prace budowlane. Przebiegały w rekordowym tempie, bo przystąpiono do nich w marcu br. Wielu nie wierzyło, że 1 września będą mogły pojawić się tu pierwsze maluszki. Dyrektor dziękowała pracownikom, którzy spędzili tu wiele popołudni, by doprowadzić budynek do użytku. - *Udało się! Mam pierwszy miejski żłobek w Ostrzeszowie* - mówiła.

Rozpoczęła przez dyrektorkę historię powstawania żłobka rozwinął burmistrz, dodając, że dzieło to jest wspólnym sukcesem wielu osób. - *Kompleksowość tego przedsięwzięcia wykonanego w tak krótkim czasie, pozwala nam wszystkim mieć powody do dumy i radości* - mówił P. Jędrówiak. Z gratulacjami, ale także z prezentami dla maluchów pośpieszyli goście. Przedstawiciel marszałka województwa, wręczając symboliczny czek o wartości przekraczającej 900 tys. zł, za-



sygnalizował wkład Urzędu Marszałkowskiego w to przedsięwzięcie. Jeszcze większy udział w powstaniu żłobka (ponad 1,3 mln zł) miał rządowy program „Maluch+”, o czym wspominała asystentka minister rodziny, Marleny Małag. Ze słowami uznania, podziękowaniami i życzeniami dla maluchów, ich rodziców i pracowników żłobka, wystąpili też przedstawiciele parlamentarzystek -



poseł K. Sójki, senator E. Mateckiej i europoseł A. Moździanowski.

- *To żłobek, a potem przedszkole, uczą małego człowieka jak żyć, co robić, jak postępować, patrzeć, odczuwać, marzyć i wyobrażać sobie lepszy świat* - mówiła w imieniu rodziców którzy spali lub wycpoczywali w czasie, kiedy trwały uroczystości. To ich starsi koleodzy i koleżanki z przedszkola wystąpili z bogatym programem artystycznym, prezentując wierszyki, piosenki i taniec. A wszystko w pięknych, bajkowo-kolorowych kostiumach. Nie obyło się bez odrobiny



grupa G3

Grupa G-3 Sp. j. zatrudni

OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH ORAZ PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH.

Oferujemy dobre warunki pracy i płacy.

Więcej informacji pod numerem telefonu 627910020 lub w siedzibie firmy Turkowy 65a.

Anna Ławicka, wyrażając wdzięczność za żłobkowe miejsca. I o to chodzi, bo jak mawiał Korczak: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”.

K. Juszcak



Cegiutki

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji: 609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłniowska 101
www.facebook.com/CegiutkiWLesie

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Żurek, poledwiczki panierowane w sezamie, frytki, zestaw surówek.